

Polityczna burza po wypadku chorwackich myśliwców

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 13 października 2010

Dopiero teraz znane są szczegóły kraksy dwóch chorwackich myśliwców MiG-21bisD z 23 września 2010 i związane z nią poważne implikacje polityczne dla rządu w Zagrzebiu.

Chorwackie MiG-21bisD na lotnisku 91 bazy w Puli. Drugi od prawej - 108, który rozbił si

W dniach 20-23 września chorwackie lotnictwo wojskowe i obrona powietrzna - Hrvatsko Ratno Zrakoplovstvo i Protizračna Obrana - prowadziły ćwiczenia w atakowaniu celów naziemnych na poligonie *Eugen Kvaternik* w pobliżu miejscowości Slunj (dobrze znanej naszym żołnierzom z misji pokojowej w latach 90. ub. wieku). 4 myśliwce MiG-21bisD i 3 śmigłowce Mi-171Sh (szturmowe) atakowały wyłożone tarcze za pomocą npr kal. 57mm, bomb ćwiczebnych 250 km oraz pocisków z działek. 23 września o 12:50 czasu lokalnego dwa samoloty MiG-21bisD zderżyły się z ziemią w pobliżu wiosek Hum i Latin w powiecie Plaski ([Rozbiły się 2 chorwackie MiG-21, 2010-09-23](#)). Odłamkami samolotów niegroźnie została poraniona 68-letnia wieśniaczka.

Obaj piloci MiGów - kapitan Igor Troselj i porucznik Marijan Kudli szczęśliwie opuścili kabiny maszyn za pomocą foteli wyrzucanych KM-1M. Po ich odnalezieniu i przetransportowaniu do szpitala w Zagrzebiu okazało się, że nie odnieśli oni obrażeń.

Jak podał dowódca lotnictwa chorwackiego, mjr Vlado Bagarić - rozbite MiGi-21bisD nosiły numery 108 i 120. Na wysokości 2600 m od jednego z nich oderwała się część konstrukcji. Według niektórych źródeł, mogła to być osłona kabiny. Ta część trafiła w drugi myśliwiec. W efekcie obaj piloci utracili kontrolę nad samolotami i musieli się katapultować. Mjr Bagarić stanowczo odrzucił hipotezę, że doszło do zderzenia samolotów w powietrzu.

Myśliwce wyruszyły do swojej ostatniej misji z 91. bazy lotniczej (91 Zrakoplovna Baza) w Puli na Półwyspie Istria nad Morzem Adriatyckim, gdzie stacjonują wszystkie chorwackie MiGi-21. W dyspozycji Zagrzebia było wówczas teoretycznie 10 jednomiejscowych MiG-21bisD (D oznacza Doradjen, czyli zmodernizowany) i 2 dwumiejscowe MiG-21UMD. Wszystkie (najstarszy został wyprodukowany w 1972, najmłodszy w 1980) zostały poddane odmłodzeniu i modernizacji w 1993. w zakładach Aerostar SA w Rumunii przy pomocy izraelskiej kompanii Elbit Systems Ltd. Otrzymały systemy łączności, nawigacji i IFF umożliwiające ich operacje w strefie odpowiedzialności powietrznej NATO (od 1 kwietnia 2009 Chorwacja jest członkiem Sojuszu).

Kraksa dwóch chorwackich myśliwców MiG-21bisD uruchomiła poważną debatę polityków w Zagrzebiu na temat przyszłości wojsk lotniczych tego kraju. Po utracie dwóch samolotów, minister obrony Branko Vukelić ujawnił oficjalnie opinii publicznej prawdziwy stan wojskowej floty powietrznej. Stwierdził, że przed 23 września 2010 tylko 6 MiG-21bisD było zdatnych do lotu. Jednak prasa dowiodła, że obecnie sprawne są jedynie 2 MiG-21.

Dwumiejscowy MiG-21UMD kołuje przed startem na lotnisku w Puli. Już wkrótce takie k:

Tymczasem bawiący w Nowym Jorku prezydent Chorwacji, Ivo Josipović pytany, czy Zagrzeb stać na zakup nowych myśliwców, odparł wymijająco, że jest szczęśliwy, iż jego kraj znajduje się pod powietrznym parasolem NATO i przyszłość obrony powietrznej widzi poprzez kolektywne wysiłki państw Sojuszu. Wywołało to krytykę mediów chorwackich, które uznały to za zapowiedź całkowitej rezygnacji z utrzymywania floty odrzutowych myśliwców.

Dodatkowym elementem dylematów obronnych Chorwacji jest to, że bez względu na to ile MiG-ów będzie miała ona do dyspozycji do ochrony przestrzeni powietrznej, należy się liczyć z tym, że techniczny żywot każdego z nich zakończy się definitywnie w listopadzie 2013. Czy w obliczu kryzysu gospodarczego i koniecznych cięć rząd chorwacki zdecyduje się na zakup jakichkolwiek bojowych maszyn odrzutowych - oto kwestia, którą rozstrzygnąć muszą politycy w Zagrzebiu już w najbliższych miesiącach.

Na podstawie informacji Igora Bozinowskiego



Chorwackie MiG-21bisD na lotnisku 91 bazy w Puli. Drugi od prawej - 108, który rozbił się 23 września 2010 w pobliżu Slunj

W dniach 20-23 września chorwackie lotnictwo wojskowe i obrona powietrzna - Hrvatsko Ratno Zrakoplovstvo i Protizračna Obrana - prowadziły ćwiczenia w atakowaniu celów naziemnych na poligonie *Eugen Kvaternik* w pobliżu miejscowości Slunj (dobrze znanej naszym żołnierzom z misji pokojowej w latach 90. ub. wieku). 4

myśliwce MiG-21bisD i 3 śmigłowce Mi-171Sh (szturmowe) atakowały wyłożone tarcze za pomocą npr kal. 57mm, bomb ćwiczebnych 250 km oraz pocisków z działek. 23 września o 12:50 czasu lokalnego dwa samoloty MiG-21bisD zderzyły się z ziemią w pobliżu wiosek Hum i Latin w powiecie Plaski ([Rozbiły się 2 chorwackie MiG-21](#), 2010-09-23). Odłamkami samolotów niegroźnie została poraniona 68-letnia wieśniaczka.

Obaj piloci MiGów - kapitan Igor Troselj i porucznik Marijan Kudli szczęśliwie opuścili kabiny maszyn za pomocą foteli wyrzucanych KM-1M. Po ich odnalezieniu i przetransportowaniu do szpitala w Zagrzebiu okazało się, że nie odnieśli oni obrażeń.

Jak podał dowódca lotnictwa chorwackiego, mjr Vlado Bagarić - rozbite MiGi-21bisD nosiły numery 108 i 120. Na wysokości 2600 m od jednego z nich oderwała się część konstrukcji. Według niektórych źródeł, mogła to być osłona kabiny. Ta część trafiła w drugi myśliwiec. W efekcie obaj piloci utracili kontrolę nad samolotami i musieli się katapultować. Mjr Bagarić stanowczo odrzucił hipotezę, że doszło do zderzenia samolotów w powietrzu.

Myśliwce wyruszyły do swojej ostatniej misji z 91. bazy lotniczej (91 Zrakoplovna Baza) w Puli na Półwyspie Istria nad Morzem Adriatyckim, gdzie stacjonują wszystkie chorwackie MiGi-21. W dyspozycji Zagrzebia było wówczas teoretycznie 10 jednomiejscowych MiG-21bisD (D oznacza Doradjen, czyli zmodernizowany) i 2 dwumiejscowe MiG-21UMD. Wszystkie (najstarszy został wyprodukowany w 1972, najmłodszy w 1980) zostały poddane odmłodzeniu i modernizacji w 1993. w zakładach Aerostar SA w Rumunii przy pomocy izraelskiej kompanii Elbit Systems Ltd. Otrzymały systemy łączności, nawigacji i IFF umożliwiające ich operacje w strefie odpowiedzialności powietrznej NATO (od 1 kwietnia 2009 Chorwacja jest członkiem Sojuszu).

Kraksa dwóch chorwackich myśliwców MiG-21bisD uruchomiła poważną debatę polityków w Zagrzebiu na temat przyszłości wojsk lotniczych tego kraju. Po utracie dwóch samolotów, minister obrony Branko Vukelić ujawnił oficjalnie opinii publicznej prawdziwy stan wojskowej floty powietrznej. Stwierdził, że przed 23 września 2010 tylko 6 MiG-21bisD było zdalnych do lotu. Jednak prasa dowiodła, że obecnie sprawne są jedynie 2 MiG-21.



Dwumiejscowy MiG-21UMD kołuje przed startem na lotnisku w Puli. Już wkrótce takie kadry mogą przejść do historii sił zbrojnych niepodległej Chorwacji / Zdjęcia: Igor Bozinowski

Tymczasem bawiący w Nowym Jorku prezydent Chorwacji, Ivo Josipović pytany, czy Zagrzeb stać na zakup nowych myśliwców, odparł wymijająco, że jest szczęśliwy, iż jego kraj znajduje się pod powietrznym parasolem NATO i przyszłość obrony powietrznej widzi poprzez kolektywne wysiłki państw Sojuszu. Wywołało to krytykę mediów chorwackich, które uznały to za zapowiedź całkowitej rezygnacji z utrzymywania floty odrzutowych myśliwców.

Dodatkowym elementem dylematów obronnych Chorwacji jest to, że bez względu na to ile MiG-ów będzie miała ona do dyspozycji do ochrony przestrzeni powietrznej, należy się liczyć z tym, że techniczny żywot każdego z nich zakończy się definitywnie w listopadzie 2013. Czy w obliczu kryzysu gospodarczego i koniecznych cięć rząd chorwacki zdecyduje się na zakup jakichkolwiek bojowych maszyn odrzutowych - oto kwestia, którą rozstrzygnąć muszą politycy w Zagrzebiu już w najbliższych miesiącach.

Na podstawie informacji Igora Bozinowskiego

Powiązane wiadomości

[Polityczna burza po wypadku chorwackich myśliwców \(2010-10-13\)](#)

[Rozbiły się 2 chorwackie MiG-21 \(2010-09-23\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o